

Brühl Henryk von (1700-1763) herbu własnego. Hrabia Cesarstwa (Reichsgraff), pierwszy minister (od 1738 r.) Augusta III i jego faworyt. W latach 1752-1763 generał artylerii koronnej.

Urodził się 13 sierpnia 1700 r. w Gangloffsömmern w Turynii, zmarł 28 października 1763 r. w Dreźnie. Jego ojcem był Johann Moritz (1665-1727), szlachcic z Sachsen Weißenfels; matką Erdmuth Zofia von der Heide (zm. 1702 r.). Posiadał odznaczenia: Order Czarnego Orła, Św. Huberta, Św. Henryka, Św. Andrzeja Apostoła Pierwszego Powołańca i Św. Aleksandra Newskiego.

Johann Moritz v. B. robił karierę na dworze książąt Sachsen – Weißenfels, bocznej linii Wettynów, dochodząc do godności marszałka dworu. Po śmierci żony ożenił się ponownie. Jego druga żona Zofia von Metz troskliwie zaopiekowała się sierotą.

B. był piątym dzieckiem z pierwszego małżeństwa. Niewiele wiadomo o jego losach we wczesnej młodości, w tym o wykształceniu, między innymi dlatego, że prawdziwy życiorys B. był świadomie fałszowany w celu udowodnienia odwiecznych jakoby jego związków rodu z Polską. Tylko w ten sposób B. mógł zapewnić sobie i swoim następcom indygenat polski.

Jako trzynastolatek ojciec oddał go na służbę do księżnej Fryderyki Elżbiety von Sachsen-Weißenfels. Został jej paziem. Od śmierci męża księżna przebywała najczęściej w Lipsku – ważnym ośrodku wymiany handlowej. Regularnie odwiedzał targi lipskie król August II Mocny. Pobyt w Lipsku umożliwił B. podjęcie studiów w zakresie literatury i muzyki, ale też uformował go jako dworaka. Młodzieniec zwrócił uwagę króla i w 1719 r. został przyjęty do korpusu srebrnych paziów Augusta II, co otwierało mu drogę do dalszej kariery. Była ona istotnie błyskotliwa. Szybko przypadł do gustu królowi. W 1729 r. B. został kamerjunkerem, następnie rok później podkomorzym i szambelanem saskim. Odpowiadał zatem za dwór, gospodarkę królewskim majątkiem, sprawy kadrowe na dworze. Miał z tego tytułu stały dostęp do monarchy. Przełomowe znaczenie dla jego kariery było zaangażowanie w organizację wielkiego przeglądu wojsk saskich, który August II polecił przeprowadzić w Zeitheiner w 1730 r. z udziałem książąt Rzeszy, zagranicznych dyplomatów i króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I. To było wielkie przedsięwzięcie organizatorskie i logistyczne. Zeitheiner „Lustlager” stał się przykładem dworskiej rozrywki, ale B. zdobył osobistą sławę w kraju i za granicą. Wpływ na dalszą karierę B. miały przede wszystkim okoliczności zewnętrzne. W trosce o zapewnienie swemu synowi Fryderykowi Augustowi następstwa tronu August II tworzył odpowiedni układ kadrowy we władzach elektoratu. Tymczasem

królewicz wykonywał zadania pierwszego ministra w Tajnej Radzie podczas nieobecności króla. Budował też własny dwór, w którym główną rolę odgrywał jego faworyt polski szlachcic ks. Aleksander Józef Sułkowski (ur. 1695 r.). Wkrótce obaj faworyci zaczęli rywalizować ze sobą.

W 1731 r. B. został mianowany dyrektorem Urzędu Akcyzy i został członkiem Tajnej Rady, gdzie powierzono mu obowiązki kierownika saskich spraw wewnętrznych, które odpowiadały ogólnie tym, jakie leżały w kompetencjach królewicza. Król darzył B. niemal nieograniczonym zaufaniem. W 1733 r. także Sułkowski wszedł do Tajnej Rady, choć nie przysługiwało mu, jako katolikowi, prawo głosu. Awanse Sułkowskiego nie przeszkadzały na razie karierze B. W styczniu 1733 r. towarzyszył on Augustowi II w jego ostatniej, jak się okazało, podróży z Drezna do Warszawy i był obecny przy jego śmierci. Sprawnie zorganizował też ewakuację królewskiego dobytku oraz dokumentów państwowych z Warszawy. Od początku pozostawał lojalny wobec Augusta Fryderyka, i wspierał jego kandydaturę do tronu polskiego. Zostało to dostrzeżone i docenione. B. zachował więc nadzór nad instytucjami (departamenty i kolegia) zapewniającymi dochody Saksonii, czyli Kameralną Akcyzą i zarządem górnictwa. W praktyce skoncentrował on w swoim ręku całokształt spraw finansowych. Jego pierwsze zadanie polegało na zgromadzeniu odpowiednich sum na powodzenie elekcji. Korzystając z pomocy Johanna Christiana von Hennickego B. zaciągał wszędzie, gdzie się tylko dało, kredyty i pożyczki. Chodziło też o zaspokojenie roszczeń wierzycieli zmarłego króla Augusta II. W czerwcu 1733 r. B. i Sułkowski weszli do Tajnego Gabinetu, czyli rządu elektoratu, jako ministrowie. Obaj objęli kierownictwo departamentu spraw zagranicznych, kluczowe w okresie przygotowań do elekcji w Polsce. B. i Sułkowski występowali jako partnerzy przygotowując, przedkładane następnie elektorowi, instrukcje dla posłów. August Fryderyk dbał o równowagę kompetencji między nimi. Miało to sens, bo w przyszłości Sułkowski miał zostać premierem rządu połączonego unią państwa polsko – litewsko – saskiego, a B. kierownikiem jego spraw zagranicznych.

Po elekcji (5 października 1733 r.) August Fryderyk już jako August III mógł nadać swoim koncepcjom formalne ramy prawne. Ich celem miała być centralizacja władzy. Obaj ministrowie mieli przedkładać swoje propozycje (Vortragi) królowi i tylko oni mieli do niego bezpośredni dostęp. Obaj weszli w skład nowej instytucji władzy - dyrekcji Tajnego Gabinetu, czyli ścisłego kierownictwa rządu. To tu właśnie, w wąskim gronie, uzgadniano wstępnie wszelkie decyzje, które następnie przedstawiane były Augustowi III w Tajnym Gabinetcie. Jednocześnie Sułkowskiemu przekazano kierownictwo departamentu spraw

wojskowych. Choć nie miał żadnego doświadczenia wojskowego musiał teraz uczestniczyć w wyprawach wojennych w latach 1734 – 1737, dowodząc armią saską, co oddaliło go od rozgrywek prowadzonych na dworze.

Elekcja w Polsce otworzyła zaostriżyła sytuację wewnętrzną, bo spora część szlachty wypowiedziała się przeciw Sasowi za Stanisławem Leszczyńskim, wówczas już teściem Ludwika XV, króla Francji. Utrwalenie władzy Wettyna wymagało zatem podjęcia działań zarówno na płaszczyźnie dyplomatycznej, jak też wewnętrznej. B. naturalnie włączył się aktywnie do tych działań, wykorzystując swoje „polskie” kontakty. Stopniowo rosła jego przewaga na dworze, tym bardziej, że jego rywal musiał rozwiązywać inne problemy. Jako dowodzący armią saską w prowadzonych przez cesarza kampaniach przeciw Francji w 1735 niewiele miał do powiedzenia jako dowódca, a następnie w 1737 r. w kampanii przeciw Turcji, poniósł wręcz porażkę. Czas działał więc na rzecz B., który czekał cierpliwie na ostateczną rozgrywkę, gromadząc materiały przeciw konkurentowi.

17 kwietnia 1734 r. B. ożenił się z Marianną von Kolowrat – Krakowski. Jej matka Franciszka Maria Anna należała do dworu Marii Józefy, żony Augusta III z którą przybyła z Wiednia do Drezna. Ślubu udzielił im biskup krakowski Jan Lipski, po złożeniu przez B. deklaracji, iż dzieci z tego związku będą wychowywane w duchu katolickim. Para przeżyła ze sobą 28 lat, a Marianna dała mu jedenaścioro dzieci z których dorosłego wieku dożyła tylko córka Maria Amalia (1736-1772) i czterech synów: Alois Friedrich (1739-1793), Carl Adolph (1742-1802), Albert Christian (1743-1792) i Hans Moritz (1746-1811). Marianna odgrywała istotną rolę w życiu B. nie tylko jako jego wielka miłość, ale także osoba współuczestnicząca w realizacji jego zamiarów życiowych. B. powierzył jej zarządzanie jego dobrami oraz dał wolną rękę w urządzaniu licznych pałaców i rezydencji. Jako żona pierwszego ministra spełniała też wiele funkcji o charakterze reprezentacyjnym prowadząc otwarte salony zarówno w drezdeńskim pałacu przy Augustusstraße, jak też podczas pobytów w Warszawie. Były to miejsca spotkań ówczesnej elity władzy. Z drugiej strony Marianna pełniła też ważne funkcje na dworze królowej, służąc pomocą w wychowaniu dzieci królewskich. Była też znana z działalności charytatywnej.

Dochody własne B. uzupełniał kumulując w swoim ręku rozmaite urzędy i godności, kupując dobra ziemskie, nieruchomości, a wreszcie dzieła sztuki. B. był bowiem odpowiedzialny za królewskie zbiory sztuki (malarstwo, rzeźba) – ich gromadzenie i przechowywanie. August III powierzył mu również obowiązki generalnego dyrektora Miśnieńskiej Manufaktury Porcelany. Był też z woli króla generalnym intendentem Opery drezdeńskiej. Podobnie jak

monarcha B. był namiętnym kolekcjonerem i mecenasem – stworzył własną galerię malarstwa oraz wzbogacił o nowe dzieła drezdeński Gabinet Miedziorytów (Kupfertischkabinett). Dzieła sztuki od 1739 r. w jego imieniu kupował Karl Friedrich von Heinecken. B. działał też w imieniu króla, który także chętnie uzupełniał swoją kolekcję. Ponieważ galeria B. szybko się powiększała musiał on zadbać o odpowiedni budynek, w którym dzieła mogłyby być przechowywane. Jako lokalizację wybrał część dawnych murów obronnych Drezna, w pobliżu własnego pałacu. Teren ten dostał B. w prezencie od Augusta III. Był on interesująco położony, bo w pobliżu Łaby, ok. 10 m ponad jej poziomem, co dawało wspaniałe pole popisu dla architektom. Wkrótce ten obszar zaczęto nazywać Tarasami Brühla. Powstał tu pałac, ogród, dobudowano też obiekt muzealny. B. gromadził również rzeźby; dzięki niemu wzbogacony został zbiór przyrządów i narzędzi matematyczno – fizycznych oraz Gabinet Przyrodniczy i kolekcja biżuterii. Ponadto posiadał ogromne, podobno także największe w Europie zbiory zegarków, kamizelek, a wreszcie słynną kolekcję peruk. Manufaktura miśnieńska realizowała wiele zamówień dla B. i dla dworu. Został on wyposażony w liczne porcelanowe serwisy i zestawy naczyń. B. zamówił także największy podobno na świecie porcelanowy serwis „łabędzi” (Schwanenservice). Ważne miejsce wśród zbiorów B. zajmowała biblioteka. Ocenia się, że minister stworzył jedną z najcenniejszych kolekcji wśród niemieckich prywatnych bibliotek w tym okresie. Wg inwentarza z 1750 r. biblioteka B. liczyła 70 tys. woluminów.

B. był także miłośnikiem muzyki. Prawdopodobnie w 1735 r. założył on kapelę, która towarzyszyła wszystkim dworskim okazjom.

Dzięki aktywności, przedsiębiorczości, łapówkom, ale przede wszystkim chyba łasce królewskiej i bezgranicznemu zaufaniu, jakie miał do niego August III rosło znaczenie B. w polityce państwa. Powiększał się też jego własny majątek. Niezależnie od namiętnego gromadzenia własnych kolekcji, które miały przecież wymierną wartość materialną B. kupował liczne nieruchomości zarówno w Saksonii, jak też poza jej granicami – były to pałace i posiadłości ziemskie. Nabył więc dobra rycerskie Grochwitz z zamkiem pod Herzbergiem. Odzyskał rodzinną posiadłość Gangloffsömmern w której osadził swoich starszych braci. Do B. należały też: pałac i posiadłość w Pforten (Brody, ob. powiat żarski), która w rękach rodziny B. pozostawała aż do 1945 r. Brody miały ważne znaczenie w systemie komunikacyjnym między Rzeczpospolitą a elektoratem – były po prostu stacją na królewskiej drodze do Drezna. Na życzenie B. wybudowano tu manufakturę produkującą sukno. B. zamierzał też stworzyć tu fabrykę jedwabiu. Wymagało to jednak nakładów

inwestycyjnych, a przede wszystkim zapewnienia surowca. Stąd próby założenia plantacji drzewa morwowego i hodowli jedwabników. Do B. należały też: niewielkie zamki w: Gaußig – na Górnych Łużycach i Lindenau (pow. Oberspreewald – Lausitz). B. nabył też w 1743 r. Nischwitz pod Lipskiem, gdzie powstała letnia rezydencja wraz z ogrodem. Pałac i dobra ziemskie Oberlichtenau k. Pulsnitz. kupił B. od zubożałej rodziny Holtzendorffów w 1744 r. Zamek i dobra rycerskie Seifersdorf otrzymał z kolei B. od Augusta III jako lenno. Naturalnie B., jako pierwszy minister musiał posiadać rezydencje w Polsce. W Warszawie należały do niego: Pałac Ossolińskich przy ul. Wierzbowej 1 (nazywany też Pałacem Brühla), który kupił w 1750 r. Został on zburzony w okresie Powstania Warszawskiego. Do B. należały też mniejsze pałace na Młocinach i Woli. Pałac na Młocinach pełnił funkcje rezydencji podmiejskiej. Pałace te przebudowywał lub budował Johann Friederich Knöffel.

W 1736 r. B., Sułkowski i podskarbi wielki koronny Jan Kanty Moszyński zawarli z królem kontrakt na dzierżawę żup solnych. Gwarantowało to tej trójce duże dochody.

5 II 1738 r. doszło do ważnego wydarzenia, które do dziś nie zostało wyjaśnione przez badaczy – upadku Sułkowskiego. Królewski faworyt, który według relacji świadków, przekraczał wiele razy swoje kompetencje, a nawet podobno potrafił przeciwstawić się monarsze, został odsunięty od łask i urzędów, chociaż zachować miał nominalną godność ministra i generała oraz posiadane majątki. Na dymisji Sułkowskiego skorzystał w pierwszym rządzie B. Miał on odtąd kierować departamentem spraw zagranicznych z hr. Józefem Antonim von Wackerbarthem – Salmourem, a jednocześnie, już samodzielnie, departamentem spraw wewnętrznych. Do licznych już tytułów doszła teraz jeszcze, po Sułkowskim, ekspedycja papierów wojskowych oraz zarząd na królewskim skarbcem „Grünes Göwelbe”.

Rozpoczynała się nowa era w dziejach Saksonii i Rzeczypospolitej – „era Brühla”. Od 1738 r. to właśnie B. kierował polityką połączonego unią personalną państwa. W polityce zagranicznej współpracował z Rosją. Prusy uznawał za potencjalnie groźnie dla Saksonii oraz jej interesów w Rzeszy. Wettynowie bowiem w sposób mniej lub bardziej jawny rywalizowali z Habsburgami o koronę cesarską. Przed Augustem III rysowała się dobra perspektywa – był jednak mężem Habsburżanki. W polityce wewnętrznej realizacja nowych celów i koncepcji była niezwykle trudna. W Rzeczypospolitej B. musiał mianowicie odwołać się do istniejących już sił politycznych, wziąć aktywny udział w rozgrywce o władzę, którą prowadziły od lat powaśnione ze sobą rodzinne klany Potockich i Czartoryskich („Familia”). Tylko przekształcenie któregoś z tych klanów w stronnictwo dworskie, zdolne realizować politykę

dworu w „terenie”, czyli po prostu wśród szlachty, formalnie decydującej o sprawach państwa na sejmikach, mogło dać jakieś rezultaty.

Zanim jednak doszło do prób realizacji jakichkolwiek projektów B., Saksonia i August III zmierzyć się musiały z innym problemem. Jesienią 1740 r. zmarł bowiem cesarz Karol VI. Zastąpić go miała, zgodnie z wcześniejszymi porozumieniami (tzw. sankcja pragmatyczna) córka Maria Teresa, ale okazało się, że jej prawa są kwestionowane. Zmarł również Fryderyk Wilhelm I. Tego drugiego zastąpił na pruskim tronie jego syn Fryderyk II. Wykorzystując niepewną sytuację Austrii w grudniu ruszył on na Śląsk. Zyskał poparcie zainteresowanych koroną cesarską bawarskich Wittelsbachów i Wettynów. B. poparł Prusy licząc na jakieś korzyści – choćby uzyskanie „korytarza” łączącego Saksonię z Polską. To był jego fatalny błąd. W grudniu 1741 r. Fryderyk zajął Wrocław. Niemal jednocześnie Bawarczycy, wspierani przez Francję doszli aż do Pragi, a elektor bawarski Karol Wittelsbach w 1742 r. został wybrany cesarzem jako Karol VII (zm. 1745). Maria Teresa opuściła kraj, ale na krótko. Fryderyk II zadowolił się chwilowo Śląskiem, uznał wybór kolejnego cesarza, i porzucił saskiego „sojusznika”.

W tej sytuacji B. musiał podjąć decyzję o zmianie polityki i Saksonia poparła Marię Teresę oraz w 1744 r. podpisała układ z Rosją. Zmiany konfiguracji politycznych spowodowały, że natychmiast po pierwszej, wybuchła w 1744 r. druga wojna śląska. Tym razem uczestniczyły w konflikcie po stronie Austrii Rosja, Bawaria i Francja. Klęski wojsk cesarskich oraz zajęcie Drezna przez Fryderyka II, doprowadziły do pokoju drezdeńskiego w 1745 r. na mocy którego Prusy w zamian za uznanie aneksji Śląska zaakceptowały męża Marii Teresy - Franciszka I Lotaryńskiego (zm. 1765 r.) jako cesarza, co na razie kończyło konflikt. Fatalnie wyszła na nim Saksonia. Fryderyk II bowiem podjął natychmiast działania ograniczające istniejący dotąd handel między Brandenburgią a Saksonią, a zajęcie Śląska umożliwiło mu skuteczną kontrolę nad wymianą handlową między Rzeczpospolitą i Saksonią.

Dopiero po zakończeniu działań wojennych rozpoczęto wdrażanie systemu nazwanego „brühlowskim”. Otóż w 1746 r. został on powołany przez Augusta III na nieznane dotąd w praktyce politycznej Saksonii stanowisko pierwszego ministra. Stał się zatem „drugą” po królu, co oznaczało pełnię władzy wykonawczej z wyłączeniem prerogatyw specyficznych tylko dla niego, a zatem: korzystania z prawa łaski, rozstrzygania kwestii religijnych oraz decydowania o sprawach wojny i pokoju. Podjęto próbę centralizacji władzy, uznając, że pozwoli ona na odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych oraz złagodzi skutki wrogiej polityki pruskiej. Wdrażanie systemu nie miało charakteru rewolucyjnego – monarcha wprowadzał go

po prostu decyzjami administracyjnymi do których podejmowania miał prawo. August III przekazywał więc coraz to nowe uprawnienia B. O kumulacji tych urzędów pisaliśmy wyżej, a przecież dodać tu należy także urzędy polskie, w tym kilka intratnych starostw. Było tych zaszczytów i godności ok. 30. B. był zatem rzeczywiście człowiekiem – instytucją. Jego osobisty dwór liczył ok. 300 osób. Człowiekiem, który pomagał mu w sprawowaniu urzędów był wspomniany już Heinecken.

Sposób i metody rządzenia połączonym unią państwem uległy zasadniczym zmianom. Przede wszystkim monarcha nie kontaktował się osobiście z ministrami – to była domena B., który przygotowywał dla króla, tak jak wcześniej, Vortragi. Z tymi ostatnimi zaś August zapoznawał się osobiście przeglądając materiały dostarczane mu przez poszczególne kolegia i Tajną Radę. Następnie, po podjęciu przez króla decyzji była ona redagowana przez B. Władza B. nie była zatem tak rozległa jak mogło się wydawać. U boku króla przebywał też zwykle hr. Wackerbarth – Salmour z tytułem „Konferenzminister”. Pełnił on rolę swego rodzaju kontrolera systemu, a zatem i B. Był też zarazem opiekunem najstarszego syna króla – Fryderyka Krystiana. Zmiany spowodowały, że bezpośrednia odpowiedzialność za skutki rządzenia spadała na rząd i ministrów, a monarcha występował raczej w roli szafarza łask.

System ministerialny w Saksonii niewiele różnił się od podobnych systemów w państwach europejskich – być może też August III i B. dążyli do wprowadzenia jakiejś formy absolutyzmu. Tymczasem trzeba jednak pamiętać, że głównym celem polityki B. była odbudowa kraju i jego struktur ekonomicznych po zniszczeniach wojennych. Nie ulega wątpliwości, że pierwszy minister dążył do wypracowania najbardziej skutecznych metod rządzenia. Silne reprezentacje stanowe mogły w tym przeszkadzać. Ale też dostrzegał on zagrożenia ze strony struktur władzy wykonawczej. W przypadku Saksonii chodziło o Tajną Radę i Tajny Gabinet. Otóż za zgodą króla B. zaczął budować, poza tymi, umocowanymi w prawie i praktyce strukturami, swego rodzaju „rząd” do którego zaprosił tylko cieszących się jego zaufaniem ludzi dając im tytuły „Konferenzministrów”. Nowy organ nazwano konferencją ministrów. Wchodzili w skład tego organu nie tylko funkcjonujący już ministrowie czy radcy, ale też ludzie z awansu społecznego, fachowcy wywodzący się z mieszczaństwa. Taka polityka kadrowa wzbudzała niechęć saksońskiej szlachty. W 1749 r. politykę B. zaatakował Landtag. Specjalna komisja powołana przez posłów udowodniła roztrwonienie ok. 30 mln talarów z podatków. Wina B. była bezsporna, ale udało mu się ocalić stanowisko i uzyskać zgodę stanów na kolejne obciążenia fiskalne. Ponieważ opinia publiczna w Saksonii była nadal oburzona B. podjął kolejne działania. Oto w 1749 r. August

III wydał edykty tolerancyjne dla pietystów, następnie kalwinów. Ujawnienie się tych grup, które odtąd mogły działać legalnie ułatwiło B. i jego administracji z jednej strony kontrolę ich działalności, z drugiej zaś wyciągnięcie konsekwencji karnych wobec niektórych członków występujących z krytyką systemu. Najważniejszą jednak konsekwencją tych wydarzeń było zawieszenie Landtagu. Od 1749 r. do 1762 r. nie był on zwoływany.

Wprowadzenie zmian czy reform według pomysłów B. w Rzeczypospolitej było znacznie trudniejsze ze względu przede wszystkim na różnice ustrojowe, społeczne i kulturalne. Tu B. musiał przede wszystkim najpierw zdobyć, a następnie umocnić swoją pozycję, bo jego saksońskie sukcesy obchodziły niewielu. Próby wprowadzenia przez dwór reform na sejmach w 1744 i 1746 r. zupełnie się nie powiodły. Dlatego dwór rozpoczął współpracę z „Familią” Czartoryskich, zwolenników reform posiadających znaczne wpływy. Dzięki ich poparciu B. uzyskał orzeczenie Trybunału Piotrkowskiego o swoim szlacheństwie w Polsce sięgającym jakoby XV w. Dowody były oczywiście spreparowane, ale odtąd saski minister cieszył się prawami polskiego szlachcica. Natychmiast też zaczął kupować dobra także na terenie Rzeczypospolitej, co przysparzało mu dodatkowych dochodów. Za najważniejszą zdobycz należy uznać ważne starostwo warszawskie, które otrzymał 1752 r. Poparcie Czartoryskich było ważne, ale przecież nie nieograniczone. „Familia” nie poparła więc planów wprowadzenia pod obrady sejmu 1750 r. kwestii następstwa tronu dla najstarszego syna Augusta III. B. zrozumiał, że trzeba działać metodą małych kroków, a więc kolejno rozwiązywać problemy, ale zgodnie z prawami Rzeczypospolitej i poza sejmem, bo jego działalność wskutek równowagi sił między „Familią” i facją Potockich była paraliżowana. Z wyjątkiem sejmu pacyfikacyjnego z 1736 r. wszystkie pozostałe rozchodziły się z niczym. Dzięki nowej taktyce udało się istotnie osiągnąć ważne cele.

W 1752 r., w wyniku tzw. transakcji kolbuszowskiej nastąpiło rozejście się dróg króla i Czartoryskich. Pretekstem był udział przedstawicieli rodu w bezprawnym podziale dóbr ordynacji książąt Ostrogskich, co wywołało oburzenie i protesty w kraju. W istocie jednak poszło o to, że „Familia” stała się ugrupowaniem dominującym w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Nie mogło się to podobać B., który dążył do wzmocnienia władzy centralnej. Należało zatem zbudować własny obóz polityczny, wprowadzić do polityki „swoich” ludzi. Małżeństwo córki B. Amalii z marszałkiem nadwornym Jerzym Augustem Mniszchem, zawarte w 1750 r. dawało taką szansę. W polityce wewnętrznej dwór starał się unikać konfliktów i nie drażnić szlachty. A ponieważ jednocześnie był to dla Rzeczypospolitej okres pokoju i rozwoju gospodarczego propaganda umiejętnie to

wykorzystywała. Pozytywna w sumie ocena działań dworu nie przekładała się jednak na funkcjonowanie instytucji państwa. Sejmy nadal nie dochodziły, dominowała nieufność. Niekorzystnie wyglądała też sytuacja w Saksonii. Narastała tu opozycja przeciw B., która skupiać się zaczęła wokół „młodego dworu”, czyli Fryderyka Chrystiana i jego żony Marii Antonii. Dopiero jednak po 1752 r. August III, wzorem swego ojca, zaczął dopuszczać Fryderyka Chrystiana do spraw państwowych.

System ministerialny stworzony przez B. funkcjonował teoretycznie bez zarzutu. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych wprowadził on też swoich ludzi na najwyższe stanowiska w Saksonii. Ale sytuacja finansowa kraju pogarszała się i nie pomagało podwyższanie podatków. Przed wybuchem wojny siedmioletniej długi państwa wynosiły przeszło 30 mln talarów – Saksonia znajdowała się na krawędzi bankructwa – nie mogła nawet regulować swoich podstawowych wierzytelności.

Konflikt, który został określony przez historyków jako wojna siedmioletnia (1756-1763) był przede wszystkim konsekwencją obaw wielkich mocarstw przed rosnącą potęgą Prus, która ujawniła się po raz pierwszy w dobie wojen śląskich. W tym kontekście doszło do odwrócenia przymierzy – rywalizujące ze sobą Austria i Francja zdecydowały się zawrzeć układ o przyjaźni w 1756 r.

Wojna rozpoczęła się od ataku wojsk pruskich na nieprzygotowaną kompletnie Saksonię, a następnie na Czechy. August III wraz z B. postanowił schronić się w Königstein, a następnie w Warszawie. Winą za klęskę obciążono B. Uczynił to również zwycięzca – Fryderyk II, od dawna zresztą nienawidzący saskiego ministra. Jego dobra i majątki były planowo niszczone i okradane – żaden nie ocalał. Honoru Saksonii broniła przede wszystkim królowa Maria Józefa, która pozostała w Dreźnie plądrowanym bez skrupułów, tak jak cały elektorat, przez Prusaków. Prawdopodobnie jej determinacja i traumatyczne przeżycia doprowadziły ją do śmierci 17 listopada 1757 r. Sprawami Saksonii zajmował się odtąd dwór Fryderyka Chrystiana i Marii Antonii, który jednak we wrześniu 1759 r. wyemigrował do Monachium. W rzeczywistości to B. usiłował, siedząc w Warszawie zarządzać państwem. Bezwzględne postępowanie pruskich okupantów skłoniło wielu związanych dotąd z dworem artystów, uczonych i przedstawicieli elit do emigracji. Wielu z nich dotarło do Polski, osiedliło się w Warszawie, choć tu warunki życia ciągle się tu pogarszały – na wszystko brakowało pieniędzy. Zdobywał je B przede wszystkim zaciągając dalsze pożyczki i kredyty. A ponieważ król uczynił go odpowiedzialnym za zarządzanie monarszymi majątkami w Polsce, co wiązało się z dystrybucją urzędów i starostw, rosła doń niechęć polskiej szlachty.

Powszechna była bowiem opinia, że B. zagarnia większość pieniędzy dla siebie. Na tym tle krytycznie oceniano też działania podejmowane przez jego zięcia – Jerzego Mniszcha. B. widział go na czele budowanego także w Polsce systemu ministerialnego.

W 1760 r. wreszcie August III postanowił zrezygnować z systemu ministerialnego tworzonego przez B. Nie przynosił on zamierzonych efektów. W Saksonii sytuacja gospodarcza wskutek polityki pruskiej pogarszała się z dnia na dzień. Sam B. był w zasadzie bankrutem. Nawoływania do przeprowadzenia reform były powszechne, choć żaden z obozów nie przewidywał takich, których efekty będą obejmowały oba państwa połączone unią. W 1762 r. król wezwał Fryderyka Chrystiana, który miał objąć osobiście władzę w pełnym zakresie i konsultować swoje poczynania z Tajnym Gabinetem. W ten sposób więc ostatecznie przekreślony został system ministerialny B. August III obiecywał również, po zakończeniu wojny, zwołanie Landtagu. W Polsce król podjął próby odbudowania dobrych relacji z Czartoryskimi, ale żądali oni przede wszystkim zdymisjonowania B. Podczas sejmku w 1762 r. wystąpili oni przeciw ministrowi, kwestionując jego polskie szlachectwo. Jednocześnie zmieniała się sytuacja międzynarodowa. Zmarła caryca Elżbieta I, następnie Piotr III, a po objęciu władzy przez Katarzynę II Rosja, która od dawna kontrolowała politykę polską, zmieniła swój pozytywny stosunek do unii polsko – saskiej. Ale nie pozwoliła Czartoryskim na zawiązanie antysaskiej konfederacji. W Hubertusburgu, gdzie prowadzone były rozmowy pokojowe kończące wojnę siedmioletnią, w centrum uwagi stała już sprawa sukcesji tronu w Polsce, bo August III był ciężko chory. Sasi powoli przygotowywali się do opuszczenia Polski – w kwietniu 1762 r. król wraz z B. udali się do Drezna, które zostało – tuż przed opuszczeniem przez Prusaków i zajęciem przez sojusznicze wojska cesarskie z premedytacją przez nich zniszczone. Stan zdrowia króla ciągle się pogarszał. Leczenia wymagał także B., który cierpiał na dolegliwości związane z przewodem pokarmowym oraz hemoroidy. 11 maja 1762 r. zmarła w Warszawie jego żona, co było dlań wielką osobistą tragedią.

Swoje ostatnie dyspozycje minister musiał dyktować z łóżka. August III i B. udali się na leczenie do Teplitz. Poprawiło to ich stan. Jerzy Mniszech, który również przybył do Drezna, zabiegał o restytucję systemu ministerialnego, ale było to pozbawione podstaw.

Tymczasem B. próbował jeszcze poprawić sytuację w Saksonii. Wprawdzie Landtag, zwołany w sierpniu 1762 r., nie zakończył się jakimś efektownym sukcesem, ale B. udało się rozwiązać kilka problemów – przede wszystkim uporządkował sprawy monetarne wycofując z obiegu wprowadzone doń za sprawą Fryderyka II fałszywe pieniądze; rozpoczął też

stopniową odbudowę zniszczonych teatrów, galerii itd. Wobec katastrofalnej sytuacji Saksonii – jej długi osiągnęły aż 250-300 mln talarów, a do tego doliczyć trzeba zniszczone miasta i wsie, straty demograficzne itd. – to wszystko znaczyło niewiele. Państwo wymagało gruntownych reform, ale nie były już one dziełem B.

Choć B. był, jak się wydawało w gorszym stanie zdrowia niż August III, to król jednak zmarł niespodziewanie 5 X 1763 r. Następcą tronu – Fryderyk Krystian, choć nie darzył B. wielkim sentymentem, odmówił przyjęcia dymisji, natomiast pozbawił go tytułu pierwszego ministra. Nie miało to większego znaczenia – B. przeżył swego monarchę zaledwie o 3 tygodnie: zmarł w Dreźnie, 28 października 1763 r., a pochowano go w kościele w Brodach.

prof. dr hab. Jarosław Poraziński

Bibliografia:

Allgemeine Deutsche Biographie, Band 3, Leipzig 1876, s. 411-417 (autor: *Heinrich Theodor Flathe*)- bibliografia. On-line: <https://www.deutsche-biographie.de/gnd118674609>; Neue Deutsche Biographie, Bd. 2, Berlin 1955, s. 660-662 (autor: *Rößler Hellmuth*) on – line: <https://www.deutsche-biographie.de/gnd118674609>.; Polski Słownik Biograficzny, t. III, Kraków 1937, s. 16-19 (autor: *Władysław Konopczyński*) – bibliografia.; PSB – Internetowy PSB: <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/henryk-von-brhl> (autor: *Władysław Konopczyński*).

Architektur und Kunst in der Ära des sächsischen Ministers Heinrich Graf von Brühl (1738-1763) hrsg. von Tomasz Torbus unter Mitarb. von Markus Hörsch, Ostfildern: Thorbecke 2014; *Bilder-Wechsel. Sächsisch – russischer Kulturtransfer im Zeitalter Aufklärung*. Herausgegeben für Staatlichen Kunstsammlungen Dresden von Volkmar Billig, Brigit Dalbajewa, Gilbert Lupfer und Yulia Vashchenko, Köln – Weimar – Wien 2009; *Der zweite Mann. Oberste Amtsträger und Favoriten im Umkreis der Reichsfürsten in der Frühen Neuzeit*. Zeitschrift für Historische Forschung. Beiheft 32. Berlin 2003; Ciesielski T., *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009; Czeppe M., *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750-1763*, Warszawa 1998; Czok K., *August der Starke und Kursachsen*, 2. Aufl. Leipzig, München 1989; tegoż, *Am Hofe Augusts des Starken*, Leipzig 1989; tegoż, *August der Starke: sein Verhältnis zum*

Absolutismus und zum sächsischen Adel, Berlin 1991; tegoż, *August der Starke und Seine Zeit: Kurfürst von Sachsen, König von Polen*, Leipzig 1997, München 2008; *Der stille König. August III. zwischen Kunst und Politik*. Dresdner Hefte. Heft 46, 2/96; Fellmann W., *Heinrich Graf Brühl. Ein Lebens- und Zeitbild*. 4, überarbeitete Auflage, München 2000 ; Groß R., *Geschichte Sachsens*, Leipzig 2001; tegoż, *Die Wettiner*, Stuttgart 2007; Hanke R., *Brühl und das Renversement des alliances. Die antipreuussische Aussenpolitik des Dresdener Hofes 1744-1756*. Historia profana et ecclesiastica. Geschichte und Kirchengeschichte zwischen Mittelalter und Moderne, hrsg. von H. Klueping, Bd.15, Berlin 2006; Koch U.Ch., *Maecenas in Sachsen. Höfische Repräsentationsmechanismen von Favoriten am Beispiel von Heinrich Graf von Brühl*, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:bsz:14-qucosa-193760>; K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010; Matzke J., *Gesandtschaftswesen und diplomatischer Dienst Sachsens 1694-1763*, Dresden 2007, (Diss.) Müller M.G., *Polen zwischen Polen und Russland. Souveränitätskrise und Reformpolitik 1736-1752*, Berlin 1983; Pietsch U., *Schwanenservice: Meissener Porzellan für Heinrich Graf von Brühl*, Leipzig 2000; Palkij H., *Sejmy 1736 – 1738 r. U początków nowej sytuacji w Rzeczypospolitej*, Kraków 2000; Perłakowski A., *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Józef Sułkowski w latach 1695-1738*, Kraków 2010; *Pod jedną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej – 26 czerwca – 12 października 1997*, red. katalogu M. Męciewska, B. Grątkowska-Ratyńska, przekł. artykułów B. Ostrowska, red. artystyczny B. Steinborn, Warszawa 1997; Redman J. H., *Frederik the Great and the Seven Years War 1756-1763; Sachsen und Dresden im Siebenjährigen Krieg*. Dresdner Hefte 68. Beiträge zur Kultur geschichte. Dresden 2001; *Sachsen und Polen zwischen 1697 und 1765. Beiträge der wissenschaftlichen Konferenz vom 26. bis 28. Juni 1997 in Dresden*, Saxonia, Schriftenreihe des Vereins für sächsische Landesgeschichte e.V., Dresden 1998; Salisch M. v., *Treue Deserteure. Der kursächsische Militär und Siebenjährige Krieg*, München 2009; J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław 1989, niemieckie wydanie: *August III. – Kurfürst von Sachsen und König von Polen*, Eine Biographie aus poln., übersetzt E. Meridian, Berlin 1996; Vogel D., *Heinrich Graf von Brühl. Eine Biographie*, t. I: 1700-1738 Hamburg 2003; Zumpe M., *Die Brühlsche Terasse in Dresden*, Berlin 1991.